

Sygn. akt I ACa 472/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.) SSO del. Tomasz Deptuła
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...) w K.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 marca 2016 r. sygn. akt I C 695/13

#### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I o tyle, że zasądza kwotę 210.000 (dwieście dziesięć tysięcy) zł;**

b) **w punkcie IV w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;**

2. **oddala apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanego oddala w całości;**

3. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu odwoławczego.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa –(...)w K.: kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień psychicznych

i fizycznych związanych z kalectwem oraz trwałego, postępującego uszczerbku na zdrowiu a poza tym kwoty 1.500 zł miesięcznie od dnia 10 każdego miesiąca z możliwością waloryzacji w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza tytułem dożywotniej renty związanej z utraconymi zarobkami i możliwościami wzrostu tych zarobków oraz ponoszonymi przez powoda kosztami związanymi z wypadkiem. Ponadto domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 9 listopada 2010 r., jakie mogą się pojawić u powoda w przyszłości i zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 150% stawki przewidzianej w uprzednio obowiązującym w tej materii rozporządzeniu oraz kosztów procesu.

Skarb Państwa- (...) reprezentowany przez Prokuratorię Generalną nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznał, że w (...) w K. prowadzone było szkolenie specjalistyczne z zakresu działań minersko-pirotechnicznych, na którym zostały omówione zasady bezpieczeństwa w postępowaniu z substancjami chemicznymi i środkami wybuchowymi. Twierdził, że kursanci, w tym również powód, wbrew wcześniejszym ostrzeżeniom wysypali zawartość pojemników z substancjami chemicznymi, czym doprowadzili do zapłonu wymieszanych substancji i w ten sposób przyczynili się do powstania szkody.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 8 marca 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł wraz z odsetkami od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do 10 każdego miesiąca, poczynając od dnia 4 lutego 2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami oraz nie obciążył powoda kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

Powód był zatrudniony w placówce (...) w Ł. na stanowisku kontroli bezpieczeństwa w międzynarodowym porcie lotniczym. W służbie pozostawał od (...). W dniach od (...) uczestniczył w szkoleniu specjalistycznym z zakresu działań minersko – pirotechnicznych, zorganizowanym przez (...) w K.. W dniu (...) zaplanowano zajęcia praktyczne, które były prowadzone przez funkcjonariuszy legitymujących się dużym doświadczeniem. Kierownikiem tych zajęć był porucznik (...) D. L., natomiast jednym z instruktorów- starszy chorąży sztabowy (...) M. Z.. W dniu poprzedzającym zajęcia praktyczne (...) odbył się instruktaż do zajęć zaplanowanym na poligonie. Obejmował on omówienie zasad bezpieczeństwa w postępowaniu z substancjami chemicznymi i środkami wybuchowymi. Znajomość przepisów przez funkcjonariuszy – kursantów potwierdzona została testem sprawdzającym ich wiedzę. Cała grupa zdała test.

W dniu (...) około godziny (...) na poligonie został przeprowadzony instruktaż dla kursantów, w tym instruktaż BHP, natomiast około godziny (...) (...) wyznaczył instruktora M. Z., jako najbardziej doświadczonego, aby wraz z podgrupą czterech funkcjonariuszy przygotował miejsce naturalizacji substancji chemicznych. Zadaniem kursantów było przeniesienie kartonów ze środkami chemicznymi z punktu magazynowego do miejsca neutralizacji, założenie ładunku wybuchowego i zdalne jego zdetonowanie. Po pobraniu kartonów z magazynu na rozkaz instruktora M. Z. rozsypywali oni zawartość pojemników, w których znajdował się chloran potasu, w wybranym przez niego miejscu. Po opróżnieniu części pojemników nagle doszło do zapłonu wymieszanych substancji, w wyniku której cała grupa doznała poparzeń termicznych i chemicznych różnych części ciała. Obrażenia dotyczyły szczególnie twarzy, rąk oraz kończyn dolnych i spowodowane były zapaleniem się umundurowania. W wyniku powyższego zdarzenia powód doznał poparzenia obu oczu oraz skóry twarzy i nóg.

Powód bezpośrednio po wypadku został przewieziony do (...) w E., a następnie jako najciężiej poszkodowany, przetransportowany śmigłowcem do (...). Rozpoznano u niego oparzenia skóry twarzy, obu powiek- I i II stopnia, oparzenia termiczne rąk i kończyn dolnych- II B/ III stopnia, oparzenia III stopnia podudzia prawego, stłuczenia podudzia lewego, oparzenia II stopnia uda lewego. Powód miał sklezione powieki przez okres około dwóch tygodni, ale nawet po ich otwarciu nic nie widział. Próbowano zastosować w jego przypadku przeszczep ze sztucznej skóry, ale ten się nie przyjął. Ostatecznie pobrano do przeszczepu skórę powoda z jego uda. W trakcie pobytu w szpitalu powód

otrzymywał bardzo silne leki przeciwbólowe. W dniu 3 grudnia 2010 r. został wypisany do domu z zaleceniem dalszej opieki w rejonowym gabinecie chirurgicznym.

Stan jego wzroku po przebytych oparzeniach chemicznych – termicznych powoduje ślepotę oka lewego i słabowzroczność oka prawego. Nie stwierdzono u niego zniekształceń i istotnych ubytków narządu ruchu, a ich wydolności została określona jako dobra.

Przeciwko (...) toczyło się postępowanie karne zakończone ostatecznie jego warunkowym umorzeniem na okres próby wynoszący 2 lata, a także orzeczono wobec w/w świadczenie pieniężne w wysokości 800 zł na rzecz (...) w W..

Decyzją z dnia (...) (...) w W. powodowi przyznano jednorazowe odszkodowanie w wysokości 35.475 zł, którego podstawą było ustalenie, że osoba kierująca kursantami nie знаła obowiązujących przepisów o ochronie pracy, w tym przepisów BHP.

Powód został zwolniony ze służby w dniu (...) Początkowo pobierał rentę z tytułu II grupy inwalidzkiej w wysokości 2.126,41 zł., natomiast od dnia 3 lipca 2013 r. rentę z tytułu I grupy inwalidzkiej w wysokości 2.683,46 zł. Zmiana grupy spowodowana została brakiem możliwości okulistycznej ingerencji oraz stale pogarszającym się wzrokiem powoda. W związku z zakwalifikowaniem A. W. do I grupy inwalidzkiej, decyzją (...) w W. z dnia 19 grudnia 2013 r. uzyskał jednorazowe odszkodowanie w wysokości 14.080 zł. Ponadto z indywidualnego ubezpieczenia otrzymał kwoty: 40.000 zł i 50.000 zł.

W dniu 24 lutego 2014 r. (...) uznał A. W. za niepełnosprawnego w stopniu znacznym z powodu choroby narządu wzroku, przy czym orzeczenie zostało wydane na stałe. Z tego tytułu otrzymuje on świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 153 zł miesięcznie.

Po wypadku powód odbywał konsultacje okulistyczne w (...) w K.. Z uwagi na bardzo wysokie ryzyko odrzucenia przeszczepu, nie kwalifikuje się do operacji.

Od daty wypadku powód bezpowrotnie utracił zdolność widzenia okiem lewym, natomiast poziom widzenia okiem prawym po wypadku utrzymywał się na poziomie 0,5 do dali w skali S., tj. na poziomie 50% ostrości wzroku. Obecnie wynosi on 0,2. Rokowania co do odzyskania sprawności widzenia są złe. Zakres obrażeń, jakich doznał powód, wyklucza wykonanie przeszczepu rogówek. Obecny stan jego narządu wzroku powoduje, że jest on całkowicie niezdolny do pracy i ma ograniczoną zdolność do samodzielnej egzystencji; nie może samodzielnie czytać ani też poruszać w nieznanym otoczeniu. Trwałość uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu wynosi 80%.

W chwili obecnej A. W. kontynuuje leczenie, przyjmuje leki, w tym antydepresyjne. Wymaga pomocy w czynnościach domowych, w praniu, przygotowywaniu posiłków. Musi unikać wysiłku fizycznego, oświetlenia, a w ciągu dnia winien zapewnić oczom odpoczynek. Powód po wypadku, w 2012 r., przez krótki okres pracował w sklepie jubilerskim, jednakże z uwagi na swój stan zdrowia musiał zrezygnować z tego zatrudnienia. Wypadek wywarł również negatywne skutki w sferze jego psychiki. Nadal nie pogodził się on ze skutkami wypadku. Nie prowadzi życia towarzyskiego, nigdzie nie wychodzi, czuje się niepotrzebny, jest przekonany, że nie spełnia się w roli męża i ojca. Po przeszczepie skóry na nodze została mu bardzo duża blizna o wielkości 15 cm x 12 cm, natomiast mniejsza blizna znajduje się na lewym udzie (5 cm na 3 cm.), w związku z czym odczuwa znaczny dyskomfort. Z uwagi na zaburzenia depresyjne powód pozostaje pod stałą opieką psychiatry a nadto regularnie jeździ na konsultacje okulistyczne do K.. Przyjmuje krople nawilżające, niezbędne do zahamowania pogarszania się stanu zdrowia, o wartości 100 zł miesięcznie, środki antydepresyjne oraz tabletki nasenne, raz w roku wyjeżdża do sanatorium, którego koszt wynosi 1.800 zł (1.800 : 12 = 150 zł miesięcznie).

Powód jest rozwiedziony, z pierwszego związku małżeńskiego ma syna w wieku 17 lat, na rzecz którego płaci alimenty w wysokości 350 zł miesięcznie. Obecnie pozostaje w związku małżeńskim z B. W., z którą ma dwóch synów w wieku (...) lat. Utrzymuje się z renty inwalidzkiej w wysokości 2.683,46 zł miesięcznie i dodatku pielęgnacyjnego w wysokości 153 zł. Mieszka wraz z żoną i dziećmi we W..

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że w związku z niezachowaniem należytej ostrożności przy wykonywaniu zadania polegającego na neutralizacji środków wybuchowych, pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność deliktową. Z jednej strony będzie to odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., czyli odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez podwładnego. Z drugiej strony, niezależnie od powyższego przepisu, odpowiedzialność Skarbu Państwa wiąże się z pracą z materiałami wybuchowymi, na zasadzie ryzyka, w oparciu o art. 435 k.c.

Podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny zasadności poszczególnych żądań pozwu i ich wysokości, zwłaszcza w kontekście częściowej wypłaty świadczeń przez pozwanego.

Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za usprawiedliwione co do zasady, lecz nie co do wysokości.

Wskazał, że dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku, niezbędne było ustalenie skali doznanych przez niego obrażeń ciała oraz ich następstw i w tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu okulistyki, ortopedii – traumatologii oraz psychologii. W świetle opinii biegłego okulisty powód na skutek urazu, którego doznał podczas niewłaściwie przeprowadzonego zadania zdetonowania ładunku wybuchowego, cierpi na ślepotę oka lewego i słabowzroczność oka prawego. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu biegły ocenił na 80%. W ocenie biegłego, utrwalony charakter objawów determinuje niekorzystne rokowania co do poprawy stanu jego zdrowia w przyszłości. Uszkodzenia chemiczno- termiczne gałek ocznych uniemożliwiają przeprowadzenie na nich bezpiecznego zabiegu medycznego .

Biegły ortopeda – traumatolog nie stwierdził ubytków funkcjonalnych u powoda, a wydolność narządu ruchu tego ostatniego została określona jako dobra. W ocenie biegłego nastąpiło wygojenie ran pooparzeniowych, bez przykurczów i zniekształceń, natomiast dolegliwości powoda są związane przede wszystkim z przebytymi oparzeniami termicznymi skóry twarzy, powiek, rąk i kończyn dolnych. Ubezpieczyciel powoda w postępowaniu likwidacyjnym uznał 18 % uszczerbek na zdrowiu związany z bliznami twarzy, rąk i nóg, której to okoliczności nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Z opinii biegłego z zakresu psychologii wynikało, że długotrwałe leczenie nie- przynoszące poprawy, utrata pracy i przejście na rentę, spowodowały u powoda zaburzenia o podłożu depresyjnym. Mimo, że od wypadku upłynęło ponad 5 lat, jego aktualny stan psychiczny jest nadal zły. Powód nie pogodził się ze skutkami wypadku, a pogarszający się stan jego wzroku ściśle wiąże się z jego stanem psychicznym.

W ocenie Sądu, wszystkie opinie biegłych zasługiwały w całości na uwzględnienie, ponieważ są spójne, logiczne oraz odpowiadają na wszelkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy pytania. Ponadto Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej- okulisty, która podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko zawarte w pierwszej opinii. Zwrócił uwagę, że rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia nie sposób pominąć skali cierpień, z jakimi powód zmierzył się w związku z zaistniałym zdarzeniem. A. W. był poddany dwóm zabiegom operacyjnym polegającym na przeszczepie skóry, natomiast codzienna zmiana opatrunków łączyła się z niewyobrażalnym bólem. Powód przez dwa tygodnie nie mógł otworzyć oczu, miał posklejane powieki, a gdy już je otworzył, lekarze nie potrafili postawić wiarygodnej diagnozy, co dodatkowo potęgowało jego poczucie bezsilności. Podkreślił, że przed wypadkiem powód pozostawał w czynnej służbie, był zdrowym mężczyzną i cieszył się dobrym zdrowiem oraz miał udane życie rodzinne. Mimo, że od wypadku minęło ponad 5 lat, powód musi zmagać się ze swoją niepełnosprawnością i w pewnym sensie nieporadnością, a nawet zależnością od osób trzecich. Korzysta z pomocy psychologicznej, albowiem sam nie potrafi poradzić sobie z zaistniałą sytuacją, ze swoimi dolegliwościami, tak fizycznymi jak i psychicznymi. Dodał, że powód w wyniku zdarzenia stał się inwalidą I grupy, jego uszczerbek na zdrowiu został określony na poziomie 98% (80 % z powodu prawie całkowitej utraty wzroku i 18% z powodu blizn po oparzeniach).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę uzyskane przez niego świadczenia: zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł, które otrzymał od (...)w W. oraz kwotę 40.000 zł z (...) i około 50.000 zł z (...), które otrzymał z prywatnego ubezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał na podstawie art. 445 § 1 k.c., że kwotą, która zaspokoi uzasadnione roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia będzie 290.000 zł. Zdaniem Sądu, tak ustalone zadośćuczynienie stanowić będzie realną pomoc dla powoda, rekompensującą doznane przez niego krzywdy i cierpienia. W związku z wypłaceniem powodowi wcześniejszych świadczeń w łącznej kwocie 140.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł, oddalając żądanie w pozostałej części, jako niezasadne.

Jako częściowo zasadne Sąd uznał również żądanie powoda zasądzenia od pozwanego renty z tytułu utraconych dochodów oraz zwiększonych potrzeb, opartego o art. 444 § 2 k.c.

Podkreślił, że istotą zasądzenia renty z tytułu utraconych dochodów, czyli tzw. renty wyrównawczej, jako jednego z roszczeń przewidzianych w wypadku powstania szkody na osobie, jest zrekompensowanie faktycznej utraty możliwości zarobkowych poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2007 r., I PK 125/07, Lex nr 44726). Świadczenie to winno zatem wyrównać poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach uzyskiwanych z tytułu pracy zarobkowej. Musi zatem odpowiadać wspomnianej wcześniej różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego a dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym- uwzględniając także świadczenie otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Renta wyrównawcza ma stanowić rekompensatę za rzeczywiście utracone dochody. W tej sytuacji strona powinna przedstawić dowody, w szczególności w postaci dokumentacji wykazującej wysokość dochodu osiąganego zarówno przed, jak i po wypadku.

Wskazał, że powód jest obecnie inwalidą I grupy, został uznany za osobę zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej. Przed wypadkiem, jak wynika z załączonego do pozwu zeznania podatkowego PIT 11 za 2010 r., powód zarabiał miesięcznie netto 2.869,69 zł. Znajduje to potwierdzenie w deklaracji o dochodach (k.81). Kwota ta wynika z pomniejszenia rocznego dochodu określonego na 44.815,61 zł o zaliczkę na podatek w wysokości 4.729 zł i składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 2.780 zł. Daje to ostatecznie netto 37.306,60 zł, którą Sąd podzielił na 13 (12 pensji + nagroda roczna). Do uzyskanego dochodu nie dodano kosztów jego uzyskania, ponieważ w chwili obecnej powód nie wydaje środków na jego uzyskanie. Z materiału zebranego w sprawie wynika, że umowa o pracę w Straży Granicznej była jego jedynym źródłem utrzymania. Obecnie powód nie pracuje z uwagi na stan zdrowia. Powód domagał się renty w wysokości 1.500 zł, w tym z tytułu utraconych zarobków wysokości - 900 zł, oraz kwoty 350 zł z tytułu utraty zwiększonych dochodów w związku z awansami oraz stażem służby. W ocenie Sądu Okręgowego powód, pomimo reprezentowania przez profesjonalnego pełnomocnika nie podjął inicjatywy zmierzającej do wykazania jak kształtowałoby się obecnie jego wynagrodzenie. Twierdzenie powoda, że przez 5 lat zwiększyłyby się ono o 1.250 zł (900 zł + 350 zł) jest niewystarczające dla uwzględnienia żądania w całości. Przede wszystkim powód nie miał wykształcenia zawodowego gwarantującego mu awans, zaś jego droga zawodowa mogła się rozwinąć w obu kierunkach – tak w górę jak i w dół. Jedynie pewnym dochodem powoda była 13 pensja, której obecnie nie uzyskuje, a którą Sąd uwzględnił przy zasądzeniu renty. Mając na uwadze wynagrodzenie uzyskiwane przez niego przed wypadkiem tj. 2.869,69 zł, Sąd podzielił je przez 12 miesięcy, co dało w przybliżeniu kwotę 250 zł, którą zasądził tytułem renty wyrównawczej w oparciu o przywołane wyżej przepisy oraz art. 322 k.p.c.

Dalej podkreślił, że powód w ramach świadczenia z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, domagał się także renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Do przyznania jej wystarczy samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Powód w związku z wypadkiem potrzebuje medykamentów w postaci kropli i maści do oczu, na co przedłożył faktury VAT i których koszt określił na kwotę około 100 zł miesięcznie. Ponadto dla poprawy swojego stanu zdrowia raz w roku wyjeżdża do sanatorium, w którym koszt pobytu wynosi 1.800 zł, czyli 150 zł miesięcznie.

Sąd ustalił ostatecznie wysokość renty na kwotę 500 zł miesięcznie. W skład tej sumy weszła kwota 250 zł jako udział w 13 pensji, koszty leków - 100 zł i wyjazdu raz w roku do sanatorium - 150 zł. Natomiast roszczenie przewyższające tę kwotę podległo oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd oddalił żądanie powoda dotyczące waloryzacji renty wskazując, że w sytuacji zmiany siły nabywczej pieniądza, a także w przypadku zmiany sytuacji ekonomicznej powoda, może on dochodzić waloryzacji zasądzonej już renty na podstawie art. 907 k.c.

Nie uwzględnił również jego żądania, w którym domagał się ustalenia, że pozwany będzie ponosił wobec niego wszelkie koszty wynikłe w przyszłości z wypadku, któremu uległ w dniu 9 listopada 2010 r. Zwrócił uwagę, że ewentualną podstawę do takiego roszczenia mógłby stanowić przepis art. 189 k.p.c., niemniej jednak powód nie wykazał, by w tym przypadku po jego stronie zachodził interes prawny.

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło dopiero w pozwie i od tego momentu pozwany mógł ustosunkować się do stanowiska powoda. Stąd też renta została zasądzona od dnia 4 lutego 2014 r., tj. po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew. Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od zadośćuczynienia od dnia 4 lutego 2014 r., tj. od dnia następnego po upływie 14 dni do złożenia odpowiedzi na pozew.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia. Wskazał, że zarówno charakter zgłoszonego roszczenia, jak również niewielka różnica w poniesionych przez obie strony kosztach niezbędnych do celowej obrony i ochrony swoich praw, przemawiała za wzajemnym zniesieniem kosztów procesu.

***Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.***

***Powód zaskarżył wyrok w części, tj.***

***- w pkt I i III wyroku w zakresie oddalenia powództwa z tytułu zadośćuczynienia powyżej kwoty 150.000,00 zł;***

***- w pkt II i III wyroku w zakresie oddalenia powództwa z tytułu renty powyżej kwoty po 500 zł miesięcznie;***

***- w pkt IV wyroku, co do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 150% stawki minimalnej według norm przepisanych i zarzucił:***

***- obrazę art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - (...)w K. na rzecz powoda nieodpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w wyniku wypadku z dnia 9 listopada 2010 roku, tj. 150.000 zł zamiast 500.000 zł;***

***- obrazę art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - (...)w K. na rzecz powoda, w wyniku całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się potrzeb powoda z tytułu inwalidztwa oraz zmniejszenia widoków poprawy sytuacji zawodowo-osobistej na przyszłość, renty w wysokości 500 zł, zamiast 1.500 zł miesięcznie;***

***- obrazę art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 103 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 12 października 1990 roku O Straży Granicznej (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1402 z późn. zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wielokrotności kwoty bazowej, stanowiące przeciętne uposażenie funkcjonariuszy (...)z dnia 26 stycznia 2016 roku (Dz.U. Z 2016 r. poz. 128) w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 2 ppkt d i pkt 3 ustawy budżetowej na rok 2009 z dnia 9 stycznia 2009 roku (Dz.U. Nr 10, poz. 58) w zw. z art. 104 i nast. ustawy (...) poprzez nieuwzględnienie faktycznej różnicy netto pomiędzy zarobkami możliwymi do osiągnięcia przez powoda w chwili wydawania skarżonego wyroku a faktycznie wypłacaną rentą;***

***- błędną subsumpcję stanu faktycznego poprzez:***

*a) pominięcie w obliczaniu należnej renty faktu, że powód zmienił miejsce zamieszkania z P. na W., co przelożyło się na zwiększenie wydatków na przejazd do specjalistycznej kliniki okulistycznej w K. oraz psychiatry i psychologa w P.;*

*b) pominięcie w obliczaniu należnej renty faktu, że powód poza miejscem zamieszkania wymaga opieki osób trzecich, wobec czego wyjazd na turnus rehabilitacyjny wynosi podwojoną stawkę;*

*c) pominięcie w obliczaniu należnej renty faktu świadczeń socjalnych dla funkcjonariusza Straży Granicznej - ekwiwalentu mundurowego, dodatku za brak mieszkania, jednorazowego przejazdu i dopłaty do wypoczynku na wszystkich członków rodziny;*

*Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wysokości 500.000 zł oraz renty płatnej do 10 każdego miesiąca w wysokości 1.500zł miesięcznie a ponadto zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.*

*Pozwany Skarbu Państwa-(...)w K. zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I, pkt II i pkt IV, zarzucając:*

*1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:*

*- art. 445 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w stopniu uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 150.000 zł, w wyniku czego zasądzone z tego tytułu świadczenie ma charakter represyjny a nie kompensacyjny;*

*- art. 444 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że powodowi winna być zasądzona renta w kwocie 500 zł, w sytuacji gdy powód otrzymuje rentę w wysokości analogicznej do uzyskiwanego wynagrodzenia przed wypadkiem, a koszty powstałe w związku z wypadkiem mogą być finansowane w ramach bezpłatnych świadczeń zdrowotnych;*

*- art. 481 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia i renty należą się powodowi za okres od dnia 4 lutego 2014 r., tj. po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew, w sytuacji gdy wysokość rzeczywistego roszczenia powoda, została ustalona dopiero w orzeczeniu Sądu.*

*2. naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie:*

*- art. 100 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą, że koszty pomiędzy stronami powinny być wzajemnie zniesione w sytuacji, gdy powód przegrał proces w 30,11% a pozwany wygrał go w 69.89%, co uzasadniało orzeczenie o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c. , którego Sąd nie zastosował.*

*Wniósł w związku z powyższym o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.*

*W odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.*

*Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :*

*Apelacja powoda była uzasadniona jedynie w części, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.*

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że podnoszony w apelacji powoda zarzut błędnej subsumpcji nie dotyczy w istocie wykładni prawa, ale jest zarzutem prawa procesowego, który należało powiązać z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Z treści uzasadnienia tego zarzutu wynika, że apelujący odnosi się w nim do niepoczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które zdaniem skarżącego miałyby wpływ na wymiar przyznanej mu renty (nieuwzględnienie zwiększonych wydatków na przejazdy, konieczność opieki osób trzecich przy wyjazdach rehabilitacyjnych, czy też pominięcie przy ustalaniu renty świadczeń socjalnych przysługujących funkcjonariuszowi Straży Granicznej). Uznając, że zarzut ten ma charakter stricte procesowy Sąd Odwoławczy przyjął, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy wymagają uzupełnienia w takim zakresie, w jakim w postępowaniu apelacyjnym został uzupełniony materiał dowodowy na okoliczność prognozy dochodowej powoda jako pracownika Straży Granicznej w okresie od daty zasądzenia renty do chwili obecnej.

W oparciu o uzupełniony materiał dowodowy – pismo z (...)w W. z dnia 21 listopada 2016r. (k. 540-541), Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia Sądu I instancji poczynione w tej materii są w pewnej części wadliwe, a mianowicie Sąd ten niedokładnie skalkulował wysokość ekwiwalentu premii „trzynastki”, którą określił w wysokości 250 zł. Oparł się przy tym na deklaracji podatkowej powoda za 2010 r. załączonej do pozwu (k. 81), przyjmując, że dochód czysty powoda wyniósł w 2010 r.- 37.306,60 zł i następnie podzielił tę kwotę na 13 (12 pensji + nagroda roczna) wyprowadzając z tego wnioskiem, że miesięczny ekwiwalent „trzynastki” to kwota 250 zł brutto, która podlega refundacji w rencie. Nie kwestionując tej kalkulacji, należy stwierdzić, że doliczeniu do renty powoda podlega jednak ekwiwalent netto, wynoszący w analizowanym przypadku po ok. 239 zł miesięcznie.

Z informacji nadesłanej przez byłego pracodawcę powoda, która w sposób szczegółowy i precyzyjny zobrazowała jego wynagrodzenie w okresie od lutego 2014 r. do listopada 2016 r. wynikało, że dotychczasowe zatrudnienie powoda bynajmniej nie dawało mu pewności awansu aż do stopnia starszego sierżanta sztabowego. Niewątpliwie skarżący w dniu wypadku legitymował się stopniem plutonowego SG, natomiast już po wypadku tj. 11 listopada 2010 r. otrzymał awans na stopień sierżanta. Stosownie do treści art. 56 ustawy O Straży Granicznej z dnia 12 października 1990 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 462) mianowanie na kolejny wyższy stopień starszego sierżanta sztabowego mogłoby nastąpić dopiero po upływie 2 lat służby w tym stopniu tj. z dniem 11.11.2014 r., jednakże pod warunkiem posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych oraz w zależności od opinii służbowej. Mając na uwadze powyższe, w chwili obecnej można mówić jedynie o niejasnej perspektywie awansu tylko o jeden stopień, tj. na stanowisko starszego sierżanta, co oznacza, że Sąd Apelacyjny nie może rozważać w niniejszej sprawie tak dalekiej - jak chciałby tego apelujący - perspektywy awansowej. Ponadto z informacji nadesłanych przez (...) w W. wynikało, że gdyby powód był plutonowym do chwili obecnej, to uzyskiwałby, wraz z rozbitym na poszczególne miesiące dodatkiem urlopowym, wynagrodzenie brutto w wysokości: ok. 3.096 zł, czyli netto ok. 2.538 zł w 2014 r., ok. 3.100 zł brutto i ok. 2.543 zł netto w 2015 r. oraz ok. 3.131 zł brutto i 2.576 zł netto w 2016 r. a zatem de facto niższe od renty, którą uzyskuje teraz wraz zasiłkiem. Renta ta bowiem od 3 lipca 2013 r. wynosi 2.683, 46 zł, zaś po uwzględnieniu świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 153 zł, które powód otrzymuje od lutego 2014 r. – 2.836, 46 zł. Kwota ta wzrosłaby po awansie na stanowisko starszego sierżanta i w dwóch ostatnich miesiącach 2014 r. wynosiłaby około 2,820 zł netto (wzrost o około 280 zł). Dodać należało, że powyższe kwoty uwzględniają dodatek z tytułu wypoczynku, który jest stały i wynosi 1.759,60 zł rocznie, natomiast nie obejmują 13 pensji, która została już skalkulowana w pierwotnej, bazowej kwocie ustalonej przez Sąd Instancji.

W konsekwencji, nawet przy przyjęciu, że powód awansowałby w połowie listopada 2014 r. do stopnia starszego sierżanta, to jego wynagrodzenie nie przekraczałoby wysokości świadczeń obecnie uzyskiwanych. Z tych też względów nierozważenie przez Sąd I instancji powołanych wyżej kwestii i skupienie się na czynnikach wyeksponowanych w uzasadnieniu było dopuszczalne i zgodne z prawem.

Odnosząc się z kolei do innych składników uposażenia, które zostały opisane w apelacji powoda jako tworzące jego potencjalne wynagrodzenie za pracę, to uznać trzeba, że nie tworzą one szkody sensu stricto. Ekwiwalent mundurowy, jako największy składnik tego wynagrodzenia, jest przecież kwotą przeznaczoną na zakup zużywającego się w trakcie

służby ubioru regulaminowego, a nie dochodem czystym. W konsekwencji substratem szkody może być tutaj tylko oszczędność uzyskana w wydatkach mundurowych, której wysokości powód nie udowodnił.

Podobnie nie mogły być zaliczone do szkody inne składniki uposażenia w postaci: równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego w miejscu pełnienia służby i kosztów przejazdu. Zauważyć należy, że nie są to świadczenia automatyczne, przysługujące każdemu pracownikowi w związku z zatrudnieniem w(...), ale związane z funkcjonowaniem powoda w ówczesnych, uciążliwych dla niego, realiach zawodowych i życiowych i mające na celu częściowe pokrycie dotyczących go kosztów zatrudnienia, które nie znajdowały pokrycia w wynagrodzeniu za pracę. Skoro powód kosztów takich obecnie nie ponosi i nie poniesie ich w przyszłości (w związku z ustaniem jego zatrudnienia), to nie wpływają one na wysokość szkody. W konsekwencji należało uznać, że ustalenia faktyczne dotyczące wysokości renty, choć niepozbawione pewnych mankamentów, po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny przyniosły zbliżoną kalkulację szkody powoda, przy czym przeszacowanie ekwiwalentu miesięcznego 13 pensji pozwalało na zwiększenie pensum pokrywającego nieco wyższe koszty jego przejazdów do specjalistycznej kliniki okulistycznej w K. lub psychiatry i psychologa w P.. Wydatki te, co do zasady, nie były kwestionowane również w apelacji strony pozwanej, chociaż wydaje się, że powód może uzyskać w tak dużym ośrodku miejskim jak W., gdzie zamieszkuje, opiekę psychologiczną na poziomie porównywalnym z tą świadczoną na jego rzecz w P..

W tych okolicznościach i biorąc pod uwagę, że ściśle udowodnienie wysokości przyszłej szkody w tym zakresie jest obiektywnie niemożliwe oraz, że w przypadku obliczania renty z tytułu utraconych dochodów oraz zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności, a przyznana renta musi spełniać wymóg odpowiedniości, należało zgodzić się stanowiskiem Sądu I instancji, który ustalił rentę na poziomie 500 zł miesięcznie; suma ta nie uchybia art. 444 § 2 k.c. W tej sytuacji obie apelacje, jako niezasadne w tej części, podlegały oddaleniu.

Przedmiotem obopólnego zaskarżenia była również wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, przy czym jego wysokość w ocenie powoda była zaniżona a według pozwanego- zawyżona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedynie stanowisko powoda zasługiwała na uwzględnienie w części dotyczącej naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 § 1 k.c.

Sąd II instancji zgadza się z teoretycznoprawnymi wywodami Sądu I instancji dotyczącymi reguł, którymi należy kierować się zasądzając zadośćuczynienie pieniężne w oparciu o art. 445 § 1 k.c.

Jak wskazuje się obecnie w orzecznictwie i piśmiennictwie zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, czyli jego rolą jest wynagrodzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) rozumianej jako cierpienie fizyczne (ból i innego rodzaju dolegliwości) i psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia), aby przynajmniej w ten sposób częściowo przywrócić równowagę zachwianą w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego. Okoliczność powyższa powoduje, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje w pierwszym rzędzie rozmiar i natężenie doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność negatywnych skutków zdrowotnych, np. stopień i trwałość kalectwa, utrata perspektyw na przyszłość, konieczność korzystania z opieki osób trzecich, poczucie wykluczenia i nieprzydatności społecznej (np. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175; wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008/D/95; wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010/C/80). Sąd dokonując oceny powyższej przesłanki powinien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, w tym i wiek poszkodowanego, bowiem utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji życiowych celów jest szczególnie dotkliwa dla osób młodych, których utrata zdrowia dotyka w pełni sił życiowych.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, że jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie musi odpowiadać kryterium „odpowiedniości”, nie może zatem abstrahować od stosunków majątkowych społeczeństwa i wysokości przeciętnej stopy życiowej. Oznacza to, że wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych

granicach, co nie może jednak prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (np. wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Takie też stanowisko przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy, co do zasady zatem oparł się na właściwych kryteriach służących do określania należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, tj. przede wszystkim tych kryteriach, które uwzględniają kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Sąd I instancji przeanalizował konsekwencje wypadku, któremu uległ powód w dniu 9 listopada 2010 r. i w oparciu o tę analizę uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie 290.000 zł, co uwzględniając wypłacone już wcześniej odszkodowania w wysokości łącznej 140.000 zł, skutkowało zasądzeniem kwoty 150.000 zł.

Sąd Apelacyjny uznaje kwotę powyższą za zaniżoną, nieuwzględniającą w wystarczającym stopniu tak bezpośrednich, jak i długotrwałych konsekwencji zdarzenia szkodzącego. Powód w wyniku zdarzenia stał się inwalidą I grupy i niemalże utracił wzrok. Pogarszający się stan zdrowia powoda jest stanem bliskim ślepoty. Brak jest szans na jego wyleczenie, a rokowania co do zdolności widzenia w drugim oku nie są pomyślne. Łączne uszczerbki zdrowotne powoda biegli określili na 98 % (80% z powodu prawie całkowitej utraty wzroku i 18 % z powodu blizn po operacjach) .

Skutki wypadku, któremu uległ A. W. zostały szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjęte przez Sąd Apelacyjny jako integralny składnik jego stanowiska. Z pewnością są one doniosłe i łączą się nie tylko z bezpośrednimi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, ale przede wszystkim ze znaczącymi konsekwencjami w najważniejszych sferach życia człowieka. Z młodego i zdrowego mężczyzny powód stał się osobą niepełnosprawną, całkowicie niezdolną do pracy; nie godzi się on z sytuacją, w której się znalazł, w szczególności z ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, zwłaszcza, że uzależniony jest częściowo od pomocy osób trzecich i ciągle pozostaje pod opieką psychiatry oraz psychologa. Wszystkie te okoliczności przemawiały za częściowym podzieleniem stanowiska A. W. o zaniżeniu należnego mu zadośćuczynienia, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz dalszej kwoty 60.000 zł, ponad 150.000 zł przyznane przez Sąd Okręgowy. Zasądzona na etapie postępowania odwoławczego suma kompensuje krzywdy, których doznał powód w wyniku wypadku z dnia 9 listopada 2010 r. a jednocześnie, będąc ekonomicznie odczuwalna, jest utrzymana w rozsądnych granicach. W tym zakresie apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast stanowiska skarżącego co do wadliwości odliczenia przez Sąd Okręgowy od kwoty uznanej za odpowiednią jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez pozwanego w wysokości 50.000 zł oraz wypłat odszkodowań przez (...) w kwocie 40.000 zł i (...) w wysokości 50.000 zł. Sąd Apelacyjny akceptuje tutaj pogląd od lat obecny w doktrynie i orzecznictwie, z którego wynika, że świadczenia jakie w związku z wypadkiem poszkodowany uzyskał z innych źródeł, zmniejszają szkodę i odszkodowanie należne od osoby odpowiedzialnej. W zgodzie z powyższym, nie jest istotne, czy kwoty uzyskane przez poszkodowanego z innych źródeł mają charakter odszkodowawczy. Uwzględnienie w procesie szacowania odszkodowania świadczeń uzyskanych przez poszkodowanego z innych źródeł nie jest zależne od podstawy prawnej tych świadczeń (ubezpieczenie dobrowolne, obowiązkowe, umowa ubezpieczenia zawarta na rzecz poszkodowanego przez inny podmiot). Obniżenie odszkodowania o korzyści uzyskane przez poszkodowanego z innych źródeł wynika z ogólnych mechanizmów odpowiedzialności odszkodowawczej – uzależnienia wysokości odszkodowania od rozmiarów szkody. Każde świadczenie uzyskane przez poszkodowanego w związku ze zdarzeniem szkodzącym zmniejsza szkodę, a co za tym idzie – odszkodowanie należne od sprawcy. Z tych też względów otrzymane przez powoda świadczenia odszkodowawcze, chociaż wynikały z dobrowolnego ubezpieczenia, czy też stanowiły jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez pracodawcę, należało uwzględnić przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, gdyż służyły one pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensowały doznaną krzywdę (tak komentarz do art. 444 k.c. pod red. Osajdy 2017, wyd. 16/P. Sobolewski, Legalis, por. ponadto SN w wyr. z 5.1.1966 r., II CR 201/65, OSPiKA 1968, Nr 6, poz. 117 i wyr. z 7.6.1976 r., IV CR 147/76, OSNCP 1977, Nr 5–6, poz. 89 z głosem A. Szpunara, PiP 1978, Nr 3, s. 178; wyr. SN z 19.6.1978 r., IV CR 152/78, Legalis; uchw. SN z 22.6.2005 r., I PK 253/04, OSNAPiUS 2006, Nr 5–6, poz. 73; odmiennie SN w uchw. z 27.3.1961 r., I CO 27/60, OSNC 1962, Nr 2, poz. 40; uchw. SN z

23.4.1965 r., III PO 3/65, OSNCP 1965, Nr 12, poz. 198; por. także A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania, s. 342; M. Kaliński, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 171, Nb 141; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2015, s. 1494, Nb 6).

W podsumowaniu dotychczasowych wywodów należy uznać, że apelacja pozwanego w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia jako „zawyżonego” i stanowiąca w zasadzie jedynie polemikę z oceną Sądu I instancji także podlegała oddaleniu.

Nietrafne pozostają również wywody apelacji pozwanego w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. Stosownie do jego treści odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może bowiem żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych po myśli art. 481 § 3 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, nie można zgodzić się ze skarżącym, że odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia i rat renty zasądzonych tytułem utraconych dochodów oraz zwiększonych potrzeb należą się powodowi dopiero od dnia wyrokowania. Świadczenie o charakterze bezterminowym jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Ryzyko wdania się w spór nie może obciążać wierzyciela, który uprawniony jest do dochodzenia określonej wysokości świadczeń już w dacie, kiedy te roszczenia zgłosił. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC rok 2000, nr 9, poz. 158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACA 422/13). Skarżący pomija w swych rozważaniach, że krzywda powoda istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie (rentę) ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., sygn. akt I CSK 2/12). W orzecznictwie podkreśla się też, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia (renty) w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści ze świadczeń, jakie mu się należą już w tym terminie.

W przedmiotowej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło dopiero w pozwie, a zatem dopiero od tego momentu pozwany mógł się ustosunkować do żądań powoda. Pozwalało to przyjąć, że po uwzględnieniu 14 dni na złożenie odpowiedzi na pozew, począwszy od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą żądanych świadczeń.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia (renty) i określenia ich wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (tak m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 243/10). O odmiennej wykładni przepisu art. 481 § 1 k.c. nie przesądza także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru szkody. Wielkość uszczerbku, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania, podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi tutaj o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie

dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia (renty) nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 57/11).

Apelacja strony powodowej w pozostałej części oraz apelacja pozwanego w całości podlegały oddaleniu jako bezzasadne na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach w I i II instancji, po ich stosunkowym rozdzieleniu, Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację zdrowotną i materialną powoda, a także uwzględniając charakter roszczenia o zadośćuczynienie, którego ustalenie ostatecznie należy do decyzji Sądu. Nadmienić należy, że w postępowaniu odwoławczym zostało też zaaprobowane dotyczące tych kwestii stanowisko przedstawione w końcowym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku- k. 501v.

(...)